

Naukowiec proponuje, aby skupić się na kolonizacji pasa planetoid

31 maja 2022

Wizje skolonizowania najbliższych Ziemi obiektów skalistych stały się tak popularne, że planowane są już pierwsze załogowe misje kosmiczne. Największą popularnością cieszą się Księżyc i Mars, choć sporo mówi się również o kolonizacji bardzo nieprzyjaznej planety Wenus. Jednak zdaniem jednego naukowca, osiedlanie się na dowolnej planecie innej niż Ziemia może przysporzyć więcej problemów niż jest to tego warte.

Pekka Janhunen, astrofizyk z Fińskiego Instytutu Meteorologicznego w Helsinkach uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłaby kolonizacja pasa asteroid, a konkretniej – orbity planety karłowatej Ceres. Jego propozycja zakłada budowę megasatelity, który składałby się z tysięcy cylindrycznych statków kosmicznych, połączonych ze sobą wewnątrz ramy w kształcie dysku. Kolonia miałaby stale okrążać Ceres – największy obiekt w pasie planetoid między Marsem a Jowiszem.

Janhunen obliczył, że każde cylindryczne siedlisko mogłoby pomieścić ponad 50 tysięcy ludzi. Kolonia mogłaby również wspierać sztuczną atmosferę i generować grawitację podobną do ziemskiej dzięki sile odśrodkowej.

Naukowiec wybrał Ceres, ponieważ planeta karłowata jest bogata w azot, który miałby kluczowe znaczenie dla rozwoju sztucznej atmosfery w kolonii, a zamiast budować siedliska na powierzchni Ceres, której promień jest 13-krotnie mniejszy od Ziemi, lepiej zagospodarować orbitę. Surowce mogłyby być przenoszone z powierzchni planety karłowatej do kolonii z pomocą wind kosmicznych.

Pekka Janhunen wskazuje również, że średnia odległość od Ziemi do Ceres jest porównywalna do Marsa. Co więcej, niska grawitacja na Czerwonej Planecie może na dłuższą metę bardzo negatywnie wpłynąć na zdrowie kolonizatorów. Tymczasem na Ceres, sztuczna grawitacja skutecznie rozwiązałaby ten problem.

Pomysł fińskiego astrofizyka posiada istotne zalety – kolonię na orbicie Ceres można powiększać praktycznie w nieskończoność poprzez dodawanie nowych cylindrycznych siedlisk do istniejących. Natomiast prawidłowe umieszczenie dwóch szklanych lusterek pozwoliłoby odbijać wystarczającą ilość naturalnego światła słonecznego do każdego siedliska i możliwa byłaby uprawa żywności. Jednak pewne kwestie pozostały niewyjaśnione. Budowa takiej struktury byłaby bardzo czasochłonna i kosztowna. Nie wiadomo również, skąd osadnicy mieliby pobierać tlen – sprowadzanie go z Ziemi byłoby nieopłacalne. Natomiast wydobywanie surowców na Ceres wymagałoby zastosowania autonomicznych robotów górniczych przystosowanych do warunków kosmicznych, czyli technologii, która wciąż nie jest dostępna.

Na podstawie: [LiveScience.com](https://www.livescience.com)

Źródło: [InneMedium.pl](https://inneMedium.pl)